

ANDRZEJ WALICKI*

Dorobek naukowy profesor Barbary Skargi**

Uważam za prawdziwy zaszczyt, że przypadło mi w udziale recenzowanie dorobku prof. dr hab. Barbary Skargi, którą znam i coraz bardziej podziwiam od lat niemalże pięćdziesięciu.

Jest to dorobek bardzo bogaty i obejmujący dziedziny różne, niejednakowo mi bliskie. Dostrzegam w nim fazy ewolucji pola badawczego, przechodzące jedna w drugą, ale z reguły nie na zasadzie prostej kontynuacji. Profesor Skarga nie należy do uczonych, którzy „zadomawiają się” w jakiejś specjalistycznej problematyce i pozostają jej wierni. Jej ewolucja intelektualna polegała na podejmowaniu zadań coraz bardziej ambitnych, o coraz większym znaczeniu teoretycznym i coraz bliższych aktualnym problemom europejskiej (głównie francusko-niemieckiej) filozoficznej współczesności.

Praca doktorska Barbary Skargi, napisana pod kierunkiem prof. Niny Assorodobraj, jest porządną, obszerną monografią polskiego prepozytywizmu (*Narodziny pozytywizmu polskiego, 1831-1864*, PWN 1964). Jest to praca pionierska i do dziś podstawowa we wciąż ubogiej, niestety, literaturze przedmiotu. Jej ogromną zaletą jest ogarnięcie całokształtu trudno dostępnych tekstów źródłowych, co możliwe było dzięki kilkuletniej, żmudnej pracy w Zakładzie Bibliografii i Dokumentacji Filozofii Polskiej IFiS PAN. Po doktoryzacji autorka zajęła się pracą nad pozytywizmem francuskim w ramach Zakładu Filozofii Nowożytnej IFiS. W następnym dziesięcioleciu musiała jednak wrócić do dziewiętnastowiecznej filozofii polskiej, pracując (wraz z doc. Anną Hochfeldową) nad monumentalną, dwutomową antologią *Filozofia i myśl społeczna w latach 1865-1895* (PWN 1980, w ramach serii *700 lat myśli polskiej*). Antologia ta – zbiór tekstów źródłowych, opatrzona obszernym wstępem i szczegółowymi komentarzami – jest prawdziwym kamieniem milowym w badaniach nad polską myślą filozoficzną epoki pozytywizmu. Profesor Skarga nie prowadziła wprawdzie dalszych badań nad tą problematyką, ale nie ulega wątpliwości, że wniosła do nich wkład o wartości trwałej, walnie przyczyniając się do wyodrębnienia i unowocześnienia dziejów filozofii polskiej jako odrębnej poddyscypliny historyczno-filozoficznej.

* Prof. dr hab. Andrzej Walicki, członek rzeczywisty PAN, emerytowany profesor Uniwersytetu Notre Dame, Indiana

** Tekst napisany w styczniu 2008 r. w związku z procedurą odnowienia doktoratu profesor Barbary Skargi

Prace Barbary Skargi nad pozytywizmem francuskim zaowocowały monografią Comte'a, edycją jego *Rozprawy o duchu filozofii pozytywnej* oraz pracą habilitacyjną pt. *Ortodoksja i rewizja w pozytywizmie francuskim* (PWN 1967). Książka ta dokumentuje wkład autorki do osiągnięć tzw. Warszawskiej szkoły historii idei, wzmiankowanej w życiorysie uczzonej. Profesor Skarga bardzo twórczo wykorzystała w niej sugestie Bronisława Baczki o potrzebie skoncentrowania uwagi na „miejscach niedookreślonych” badanej doktryny, jako źródle zróżnicowania jej recepcji; z dystansem ustosunkowała się do programowej „naukowości” comtyzmu, ukazując znaczenie jego utopijnej „religii ludzkości”; wbrew stereotypom utrwalonym przez pozytywizm polski precyzyjnie umiejscowiła comtyzm w klimacie intelektualnym okresu nazywanego u nas „epoką romantyzmu”, ukazując jednocześnie, w jaki sposób wyłonił się z niego scjentyistyczny pozytywizm drugiej połowy wieku. Słowem, jest to wzorowa monografia z zakresu szeroko rozumianej historii idei, bliska metodologicznie czterem książkom z lat 1964-1965 (B. Baczki, L. Kołakowskiego, J. Szackiego i A. Walickiego), które kojarzone są dziś z okresem ostatecznego ukształtowania się, a zarazem rozkwitu „szkoły warszawskiej”.

Studia nad comtyzmem zapoczątkowały całą serię prac prof. Skargi nad filozofią francuską – takich jak monografia o Renanie (1969) i Claude Bernardzie (1970), niezmiernie pożyteczna antologia *Filozofia francuska XIX wieku* (1978) i *Przeszłość i interpretacje* (1987) oraz zbiór oryginalnych, nowatorskich prac o Bergsonie pt. *Czas i trwanie* (1982). Prace te, zauważone i wyróżnione przez Francuzów, ukazują płodność badania dziejów filozofii w „przekroju narodowym” – zarówno z uwagi na możliwość lepszego zrozumienia historyczno-kulturalnych uwarunkowań filozofii, jak i ze względu na szansę zauważenia i wzięcia pod uwagę swoiście narodowych cech danej kultury i sposobu ich przejawiania się w myśli filozoficznej. W obszernym wstępie autorki do antologii filozofii francuskiej znajdujemy przekonujące uprawomocnienie takiego podejścia. Jednocześnie jednak w niektórych studiach prof. Skargi o filozofii francuskiej – zwłaszcza studiach o Bergsonie (traktowanym już jako filozof XX wieku) – na plan pierwszy wysuwa się nie analiza historyczno-kulturowa, lecz teoretyczna refleksja nad wielkimi i wciąż aktualnymi problemami filozofii współczesnej w ogólnoeuropejskiej skali. Ewolucja w tym kierunku wyraźnie odróżniała prof. Skargę od tych reprezentantów „szkoły warszawskiej” (Baczko, Pomian, Walicki), dla których studiowanie filozofii było drogą do zrozumienia historii (a nie na odwrót) i którzy w latach siedemdziesiątych określili się, również instytucjonalnie, jako historycy raczej niż filozofowie. Według prof. Stanisława Borzysza, przez wiele lat blisko współpracującego z prof. Skargą, decydującym krokiem w tym kierunku była monografia pt. *Granice historyczności* z 1989 roku. (Patrz S. Borzym, *Barbara Skarga. Główne wątki filozofii, w: tegoż, Przeszłość dla przyszłości*, Warszawa 2003, s. 299). Wraz z trzema studiami otwierającymi tom *Przesz-*

łość i interpretacje jest to zapewne najważniejszy polski wkład do filozoficznej refleksji nad dziejami filozofii (czyli „filozofii dziejów filozofii”, jak to określił Stefan Świeżawski), ujmowanej w ścisłym związku z historią nauki i ogólną historią idei. Autorka wprowadza pojęcie „formacja intelektualna”, stosując je nie tylko do historii filozofii i światopoglądów, lecz również do historii nauki. Umożliwiło jej to stworzenie oryginalnej syntezy dorobku współczesnego naukoznawstwa (teoria paradygmatów Kuhna) z osiągnięciami hermeneutyki Gadamera i Ricoeura; inspiracji czerpanych od L. Kołakowskiego z wykorzystaniem myśli rozwijanych przez S. Amsterdamskiego i „naukoznawczy” kierunek w filozofii polskiej.

W ramach każdej „formacji intelektualnej” wyróżnia prof. Skarga cztery warstwy, które bardzo szczegółowo opisuje: problematykę, warstwę kategoryjną, reguły sensu oraz nadrzędną **epistemę**. „Epistema” jest w jej ujęciu neutralna wobec podziału na realne/nierealne, racjonalne/nieracjonalne; operowanie tym pojęciem jest więc radykalnym przewyższeniem racjonalizmu i scjentyzmu. (Por. także: książka *O filozofię bać się nie musimy*, zwłaszcza s. 73-83). Jednocześnie „epistema” jest w intencji uczonnej antidotum na radykalny historyzm, akcentujący zmienność kosztem tożsamości. W tym punkcie refleksja nad dziejami kultury intelektualnej doprowadziła autorkę do metafizycznego problemu „tożsamości i różnicy”, który stał się przedmiotem następnych jej prac. W tym książki pt. *Tożsamość i różnica* (1997), wyróżnionej prestiżową Nagrodą im. Jana Długosza.

W ten sposób prof. Skarga przeszła drogę od historii filozofii, poprzez filozoficzno-metodologiczną refleksję nad „formacjami intelektualnymi”, ku samodzielnemu zmierzaniu się z centralnymi, metafizycznymi w istocie, pytaniami filozofii współczesnej. Wspomagała tę ewolucję praca nad projektem i redakcją pięciotomowego *Przewodnika po literaturze filozoficznej XX wieku* (1994-1997), w którym różni autorzy (często pracujący bezpośrednio pod jej kierunkiem) wyselekcjonowali i omówili najważniejsze dzieła filozoficzne XX stulecia.

Dla Redaktorki tego ważnego przewodnika (obejmującego, o czym warto pamiętać, nie tylko klasyków filozofii zachodniej, lecz również dzieła filozofów rosyjskich i polskich, a także liczne książki z pogranicza filozofii), najważniejsza okazała się fenomenologia Husserla, egzystencjalizm Heideggera, hermeneutyka Ricoeura, oraz przede wszystkim, metafizyczna filozofia totalności i różnicy Emmanuela Levinasa. Kolejne książki uczonnej – takie jak *O filozofię bać się nie musimy* (1999), *Ślad i obecność* (2002) oraz *Kwintet metafizyczny* (2005) – są filozoficzną dyskusją z tymi autorami, wzbogaconą krytyczną refleksją nad „postmodernizmem” Foucaulta, „dekonstrukcjonizmem” Derridy, ale sięgającą również do bardzo dawnych, głębokich źródeł współczesnej filozofii, jak np. Platon, Arystoteles, św. Augustyn i „teologia negatywna” Dionizego Areopagity.

Szczegółowa prezentacja tych prac nie jest możliwa w ramach krótkiej recenzji (tym bardziej że Heidegger i Levinas nigdy nie byli przedmiotem moich zainteresowań badawczych i nie mogę wypowiadać się o nich w sposób kompetentny).

Mówiąc najogólniej, prof. Skarga jest filozofem wszechstronnej mediacji. Uważam to za tendencję bardzo cenną, ponieważ we wszystkich dziedzinach życia i myśli potrzebna jest nam dziś nie polaryzacja, idea „wroga” i idealizacja walki, ale mediacja właśnie, zrozumienie i porozumienie, wynikające nie z rzekomego relatywizmu, ale z szacunku dla drugiego człowieka. Na płaszczyźnie metafizycznej jest to mediacja między tożsamością a różnicą, jednością (i całością) a pluralizmem, „sobą” a „Innymi”. Absolutyzacja pierwszego członu tych dychotomii prowadzi do totalitaryzmu; absolutyzacja drugiego członu uzasadnia totalny „dekonstrukcjonizm” (potocznie zwany u nas nihilizmem), wyrażający się w modnym hasle „śmierci człowieka”. W obu więc przypadkach ofiarą jest człowiek, przede wszystkim człowiek indywidualny, pragnący być „sobą”. Barbara Skarga przeciwstawia się temu w imię neohumanizmu, czyli humanizmu wracającego do źródeł greckich, judejskich (mocno akcentowanych przez Levinasa) oraz, oczywiście, chrześcijańskich – w tym również apofatycznej teologii Areopagity. Za niezbędny warunek tego powrotu uważa jednak głębokie przemyślenie całej drogi rozwoju filozofii nowożytnej, nowoczesnej i współczesnej, łącznie z „dekonstruktywizmem”, w którym również dostrzega jakąś cząstkową prawdę.

W swej refleksji nad drogami i bezdrożami myśli uczona poddaje surowej krytyce złudzenia racjonalizmu i scjentyzmu. Uważa dewiacje racjonalizmu za bardziej niebezpieczne niż irracjonalizm. Jest antyscjentystką radykalną, radykalniejszą niż np. Castoriadis, któremu zarzuca niecałkowite przewyciężenie wiary w wiedzę naukową, w pojęcia rozumu i faktu (*O filozofię bać się nie musimy*, s. 83). Krytykuje, w ślad za Levinasem, nowożytną „kulturę immanencji”, oskarżając ją o konsekwencje totalitarne. Rehabilituje metafizykę otwarcie, odważnie i wprost, ale również na terenie metafizyki reprezentuje ostrożność wobec całościowych systemów i „absolutów”. Podejmuje oczywiście Levinasowski wątek krytyki racjonalistycznego monizmu jako uzasadnienia przemocy wobec „Innego” (warto by może dodać, że jest to wątek charakterystyczny dla wielu dwudziestowiecznych myślicieli pochodzenia żydowskiego, *vide* Lew Szestow i Isaiah Berlin). Jednocześnie jednak pragnie bronić tożsamości „ja” i trwałych wartości Wielkiej Tradycji filozofii europejskiej – tradycji sięgających starożytnej Grecji – przed totalną dekonstrukcją, próbującą wykazać, że w pogmatwanej tkance życia „*nie ma nic, co by się ostało, co by dawało oparcie (...), nic co by było chociaż cieniem prawdy, cieniem rozumności i sensu*” (*Ślad i obecność*, s. 27).

W pracach z ostatniego, „metafizycznego” okresu swej intelektualnej ewolucji prof. Skarga ukazuje z wielkim talentem dramatyczne życie idei, ale świadomie rezygnuje z formy systematycznego wykładu (czego osobiście żałuję). Odnosi się wrażenie, że

filozofowanie stało się jej własnym życiem, a książki rodzajem intelektualnego pamiętnika. Różnorodność tematów w połączeniu z różnorodnością form pisarskich (rozprawy naukowe, eseje, wywiady) dała autorce możliwość ukazywania w różnych kontekstach różnych aspektów swej myśli. Upraszczając nieco, można powiedzieć, że w pracach *stricte* filozoficznych reprezentuje ona „postępowy konserwatyzm” (świadomie pożyczam ten termin od Augusta Cieszkowskiego), głoszący wierność Wielkiej Tradycji filozofii europejskiej (a więc również wierność Europie, która zrodziła się wraz z filozofią w starożytnej Grecji), akcentujący tożsamość i trwałość w świecie wielości i zmienności. Wspiera tę postawę programowa antyutopijność, wynikająca ze sprzeciwu wobec eksperymentów, które zbyt drogo kosztowały ludzkość. Jednocześnie jednak uczona postuluje nieustanną czujność wobec partykularystycznego tradycjonalizmu, nawołuje do otwartości wobec kierunków nowych, unika języka jednoznacznych potępień, zakładając że kontestowanie własnego dziedzictwa jest cenną cechą europejskości. W etyce skupia się na Levinasowskiej idei wybaczenia, na wartości i niezbędności „rozumienia”, umożliwionego przez hermeneutykę, i na chrześcijaństwie ewangelicznym, niedopuszczającym legalistycznych uzasadnień nienawiści i zemsty. W sprawach społecznych wyraźnie przechyla się w stronę „różnicy”, pluralizmu i „inności”. Jest to uzasadnioną reakcją na totalitarne doświadczenia XX wieku, a także przeciwstawieniem się współczesnej „polityce tożsamości”, usiłującej wymusić „narodowo” zabarwiony konformizm społeczny.

Wątki te wyjaśniają bardzo mocne zaangażowanie prof. Skargi w sprzeciw wobec „pokusom ujednoczenia” oraz antyliberalnym krucjatom w polityce polskiej ostatnich lat – w tym również przeciwko koncepcji pozasądowej powszechnej lustracji, jako urągającej tradycji europejskiego prawa (o czym pisała w zbiorze artykułów *Człowiek to nie jest piękne zwierzę*, „Znak” 2007, s. 160).

Charakterystyka prof. Skargi byłaby niepełna bez wskazania na jej pasję nauczycielską oraz umiejętność skupiania wokół siebie dawnych uczniów, a dziś młodszych kolegów, wiecznie towarzyszących jej w wędrówkach intelektualnych.

Reasumując. Profesor Barbara Skarga, słusznie nazywana „pierwszą damą filozofii polskiej”, zasłużyła z nawiązką na odnowienie swego doktoratu na Uniwersytecie Warszawskim.

Scientific achievements of professor Barbara Skarga

The author describes the main scientific achievements of prof. Barbara Skarga. The article was written as an opinion in the procedure of renewing her doctorate. The celebration of renewing the doctorate of prof. Barbara Skarga took place at Warsaw University in May 2008.

Key words: Barbara Skarga, philosophy, scientific achievements

